KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7go Listopada 1865 r. | № 253. | ROK 44. | 26 Października / 7 Listopada 1865 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 5, w poł. st. 8. Wysok. wody st. 2. c. 1. (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 7 m. 7 Zachód „ „ 4 „ 20 | Jutro, ŚŚ. Godfryda B. i 4ch Koronatów.

— Jutro, jako w oktawę Wszystkich Świętych, odprawi się w Kościele PP. *Wizytek*, Nabożeństwo Matek Chrześcijańskich.

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.* — Dołączone do art. 4 Najwyższego Manifestu z dnia 1 (13) Czerwca roku bieżącego 1865 przepisy o sposobie uzupełnienia liczącej się na Królestwie Polskiem zaległości w zaciągowych i zastąpienia jej opłatą pieniężną, stanowią, a mianowicie: Paragr. 14. Gdyby w którymkolwiek z Okręgów, stosunkowo do wyznaczonej na okrąg liczby wykupów, nie było życzących korzystać z prawa wykupienia się, lub gdyby nie wszyscy życzący, wykupili się przed wzięciem ich do zaciągu, to dla uzupełnienia wyznaczonej na ten okrąg ilości opłat pieniężnych, dozwala się zaciągowym innych okręgów, korzystać z tego prawa w samych Urzędach Rekruckich. Paragr. 16. Gdyby i potem jeszcze w którymkolwiek z Urzędów Rekruckich zostawały wolne numera wykupne, taki Urząd Rekrucki będzie w obowiązku donieść niezwłocznie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, o pozostałej liczbie niewykupionych numerów, dla oddania ich życzącym wykupu w innych Urzędach Rekruckich. Paragr. 17. W razie braku życzących zamiany takowej w okręgach, przy zapewnieniu możności korzystania z tego prawa w Urzędzie Rekruckim, dozwala się wnosić opłatę wykupną wszystkim życzącym, bez różnicy, czy to są Chrześcijanie czyli też Starozakonni, byleby tylko ogólna liczba ich nie przewyższała 1½ zaciągowego z 1,000 dusz. Dyrektor Główny Komisji Rząd. Spr. Wewnętrz. i Duchownych mając na uwadze, że między mieszkańcami miasta Warszawy, może się okazać znaczniejsza, aniżeli w innych okręgach Konskrypcyjnych, liczba pragnących skorzystać z dozwolonej zamiany opłatą pieniężną, jak niemniej, że w razie wysłania w liczbie pierwszych partji, rekrutów m. Warszawy, wielu z pragnących zamiany opłatą pieniężną, nie mogliby skorzystać z tych wykupnych numerów, któreby okazały się zbywającemi od drugich Urzędów Rekruckich,—wyjednał decyzję JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, zezwalającą, ażeby ci z rekrutów, którzy objawją życzenie skorzystania z prawa wykupu i którzy w tym celu wniosą naprzód wykupne pieniądze (po 400 rs. każdy) wysyłani byli do miejsc przeznaczenia nie inaczej jak w ostatnich partjach, to jest gdy już będzie stanowczo wiadomem, że nie ma dla nich wcale zbywających wykupnych numerów. O takowej decyzji JW. Hrabiego Namiestnika, zawiadomieni zostali wszyscy wojenni odbiorcy przy Urzędach Rekruckich, dla należytego wykonania. Pragnący więc wykupić się spisowi, powinni wcześnie ustanowionym porządkiem, wnieść 400 rs., ażeby nie stracić sposobności do skorzystania z pozostających do wykupu numerów. (D. War.)

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych*, podaje do powszechnej wiadomości, że Rada Administracyjna Królestwa decyzją z dnia 12 (24) Października r. b. zatwierdzić raczyła ceny, na czas od dnia 1 (13) Listopada r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1866 roku, podług których, płaconą być ma mieszkańcom Królestwa należytość, za dawaną przez nich żywność ulepszoną, dla idących partjami rekrutów i przechodzących mniejszych komend wojskowych, a mianowicie: w mieście Warszawie kop. sr. 14, w Augustowskiej Gubernji kop. sr. 15, a we wszystkich innych Gubernjach jednakowo po kop. sr. 13. O czem Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych mieszkańców Królestwa zawiadamia. (D. War.)

Magistrat Miasta Warszawy, wzywa mieszkańców Starozakonnych tutejszego miasta, aby odpowiednio do awizacji jakie im przez służbę miejską doręczone będą, wnieśli do Kassy Miejskiej składkę etatową za rok 1865, w wysokości temiż awizacjami wskazanej. Ostrzega zarazem Magistrat, że do opóźniających się exekucja będzie zaregulowaną.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major—z upoważnienia, Radny Naczelnik Wydziału Administracyjnego *Śliżewski*.—za Naczelnika Kancellarji *Sosenko*. D. W.)

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* — Stosownie do Paragr: 5, przepisów i objaśnień Planu 105 Loterji Klassycznej, ciągnienie 5tej Klassy tejże Loterji, rozpoczętem zostanie w dniu 4 (16) Listopada r. b. o godzinie 10tej z rana. O czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w rzeczoną Loterję grających, ażeby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana, jaka by przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.— Naczelnik Urzędu *Loeschern.*—Sekretarz Urzędu *J. K. Noiński.* (D. War.)

— W dniu 20 Października (1 Listopada), w rocznicę zgonu Cesarzowej Alexandry Teodorówny, w Katedrze Piotra i Pawła (w Petersburgu), odbyło się żałobne Nabożeństwo i exekwje. (D. W.)

— Posiedzenia Kapituły Archi-Dyecezji Warszawskiej, zawezwanej przez Rząd do naradzenia się i zadecydowania w ważnym interesie: komu ma być oddany zarząd sprawami tejże Archi-Dyecezji, po wydaleniu z niej byłego Administratora ks. Rzewuskiego, doprowadziły interes ten w swoim czasie do pomyślnego rezultatu i dla wszystkich stron pożądanego. Kapituła jednomyślnością głosów i z zachowaniem wszelkich przepisów kanonicznych, wybrała ogólnie poważanego Pralata ks. Stanisława Zwolińskiego i podała do wiadomości Rządu, że Prałat ten może bezzwłocznie przystąpić do załatwienia interesów Archi-Dyecezji; zaś JW. Hrabia Namiestnik, zgadzając się na takowy wybór, polecił za pośrednictwem Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Prałatowi Zwolińskiemu, bezzwłocznie objąć urząd. Tym sposobem z oczywistą korzyścią dla spraw Kościoła, został zabezpieczony regularny i stały bieg takowych. (D. W.)

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Lejtnant Xiążę *Bebutow*, z Iwangorodu.

— Dnia jutrzejszego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Tadeusza i Emilji małżonków *Lwowiczów*, odprawi się Nabożeństwo żałobne w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10tej; na które, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza się. (17,561.)

— Domicella z Bulikowskich *Chmielewska*, Wdowa po b. Właścicielu Drukarni, obecnie Artystka Opery Teatrów Warszawskich, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zeszła z tego świata. Exportacja zwłok jej odbędzie się jutro o godzinie 3½ po południu, z Kościoła po *Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski, a żałobne Nabożeństwo w dniu 9 b. m. o godzinie 10½ rano, w tymże Kościele; na które,

zaprasza się Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zmarłej. (17,719.)

— Ignacy-Jakób *Joachimowski*, Uczeń Gimnazjum, w wieku lat 12, w dniu wczorajszym rozstał się z tym światem. Pogrążona w smutku Matka wraz z Ciotką i Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Karmelitów* na Lesznie, na cmentarz Powązkowski (17,717.)

— (A. n.) Doszła nas smutna wiadomość, iż w d. 29 z. m., zszedł z tego świata, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Jan *Chądzyński*, Sędzia Trybunału Cywilnego w Płocku, pozostawiając w nieutulonym żalu Żonę wraz z Dziećmi. Pokój Twej duszy zacny Mężu.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: *Suchodolskiego* Januarego: Kuźnia Cygańska i konie na sprzedaż; *Sypniewskiego*: Bitwa pod Puckiem; *Kostrzewskiego*: Dworek szlachecki; *Pillatego*: Czarniecki pod Warką; *Biedrońskiego*: Portret; *Gumińskiego*: Chata rybacka z nad Narwi, aquarella; *Karwowskiego*: Ramka snycerską robotą.

— Poświęcenie drogi żelaznej fabryczno-Łodzkiej, odbędzie się dnia 19 Listopada; poczem rozpocznie się bieg pociągów towarowych: osobowa zaś kommunikacja z wiosną roku przyszłego wprowadzoną będzie, są nadto widoki, iż przedłużenie tejże drogi żelaznej ku granicy pruskiej przyjdzie do skutku.

— Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej, ogłasza niniejszem, że wszystkie posady tak przy budowie tejże drogi, jako też przy exploatacji są obsadzone, a tem samem żadne zgłoszenia się nowych kandydatów przyjmowane nie będą.

— Wczoraj w Resursie Obywatelskiej licznie zgromadzili się Członkowie tegoż towarzystwa dla wysłuchania sprawozdania z działań Komitetu za czas od 1 Lipca 1859 r. do końca Grudnia 1864 r. Podług tego sprawozdania liczba Członków wzrosła z 351 do 464. Majątek Towarzystwa wynosi w nieruchomościach złp. 966,167 gr. 4, w ruchomościach złp. 36,152 gr. 15, w gotowiznie złp. 899 gr. 24, w zaległościach poborowych złp. 14,467, gr. 15—czyli razem złotych pol. 1,017,686 gr. 26, a że długi Towarzystwa czynią złp. 1,052,388, gr. 12, stan bierny przewyższa zatem stan czynny o summę złp. 34,701 gr. 14. Dla zaradzenia temu położeniu, a głównie dla obmyślenia środków spłacenia wierzycieli i zabezpieczenia aby ten piękny gmach Resursy z takim nakładem i starannością wzniesiony, i w istocie daleko wyższej niż podana na początku wartości nie uległ wywłaszczeniu, a Towarzystwo, które z takim trudem i prawdziwie obywatelskim poświęceniem przyszło do posiadania wspaniałego lokalu nie było zmuszone opuścić go, Komitet wezwał wszystkich swoich Członków. Dwie tylko zostawały do działania drogi, odwołać się do kapitalistów i zaciągnąć nowy dług hypoteczny dla spłacenia dawnych lub odezwać się do uczuć Obywatelskich całego zgromadzenia i przez podpisy zebrać 750 akcji po 100 rs., otrzymanym ztąd kapitałem spłacić wierzycieli hypotecznych, kapitał ten w miejscu spłaconych wierzytelności zabezpieczyć, akcjonarjuszom zapewnić odpowiedni procent, a z dochodów przez losowanie corocznie pewną ilość akcji umarzać. Pierwsza droga była niepewna i uciążliwa, druga przy dobrych chęciach całego Towarzystwa możliwa i godności Instytucji najbardziej odpowiadająca. Jednomyślnie zatem uchwalono wypuścić powyższe akcje i między obecnemi zaraz zebrano sto dwadzieścia kilka na nie podpisów. Fakt ten wymownym był dowodem wiary w konieczność istnienia instytucji i poszanowania dla tego Towarzyskiego koła, w którem umiano ześrodkować cały żywioł miasta, najznakomitszych jego obywateli w jedno serdeczne, niemal rodzinne grono. Po skończeniu posiedzenia w dolnym appartamencie liczne Towarzystwo zasiadło do wieczerzy, przy której nie jeden spełniono toast za pomyślność Resursy i tych, którzy w trudnych kolejach z gorliwością i zacnem poświęceniem losami jej kierowali.

— W przyszłą Niedzielę odbędzie się w sali Resursy Obywatelskiej zapowiedziany przez nas koncert P. Filleborna, i z tej przyczyny zwykły poranek u Pana Le-Bruna miejsca mieć nie będzie. Cel koncertu licznie zapewne sprowadzi tych, którzy chętnie słuchają młodego naszego śpiewaka i widzą w nim podporę przyszłej opery Polskiej. Podajemy poniżej jeszcze program tego pięknego i starannie ułożonego koncertu: Ner 1. Marsz pielgrzymów, z op: *Tanhaüser*, *Wagnera*, przez orkiestrę; Ner 2. a) Romans z op: *Oberto Conte Sto Bonifacio*, *Verdego*; b) Krakowiak z opery *Rokiczana*, *Moniuszki*, P. Filleborn; Ner 3. Kwartet z op: *Faust Gounoda*, PP. Kwiecińska, Stankiewicz, Troschel, Filleborn; Ner 4. Arja Nelusca z opery *Afrykanka*, *Meyerbeer*, Pan Koehler; Ner 5. Tercet *Fiori*, *Kurschmana*, Panny: Kwiecińska, Graetz, Stankiewicz; Ner 6. Uwertura z *Burgafów*, J. F. Dobrzyńskiego, przez orkiestrę; Ner 7. a) „Ujrzałem raz", *Kratzera*; b) Ballada z op: *Bal maskowy Verdego*, P. Filleborn; Ner 8. Farys, *Mickiewicza*, odczyta P. Chęciński; Ner 9. a) Śpiew, *Moniuszki*; b) „Śpiewaj moja miła", *Quattriniego*, Panna Kwiecińska; Ner 10. Duet z opery *Faust*, Panna Kwiecińska i P. Filleborn; Ner 11. Warjacje na wiolonczellę, na temata pieśni Szwedzkich, P. Szabliński. Biletów na ten koncert dostać będzie można w księgarniach: PP. Gebethnera i Wolffa, Kaufmana, oraz Hösicka.

— Wczoraj w *Rigoletto* ukazała się nowa śpiewaczka Włoska Mezzadoro. Głos jej dość jest czysty, ale bez wdzięku, umiejętność śpiewu bardzo mierna, jedna Cadenza w IIgim akcie do arji dorobiona, co jej się powiodła. Całą okrasą *Rigoletto* byli Państwo Bettini, ona jak zawsze czarująca głosem, postawą, on śpiewem sumiennym i nader wykończonym, zasłużone pozyskali oklaski.

— Wczoraj po raz pierwszy w orkiestrze Teatru W., użyte zostały nowe instrumenta dęte, z fabryki *Wernitza*, nastrojone podług nowego kamertonu.

— P. Lubowski, Komedjo-Pisarz, skreślił nową komedję w 1m akcie, p. t. „Tajemniczy Człowiek."

— Wystawa widoków stereoskopowych na szkle robionych i gazem oświeconych w Resursie Obywatelskiej dość licznie jest odwiedzaną, nie mało też jest i do patrzenia, 30 szafeczek, w każdej 25 widoków, to kollekcja nie lada, obszedłszy długi stół, zatrzymując

się przed każdą szafką, można odbyć tanim kosztem wygodną podróż na około świata. Są tam widoki Włoch, Szwajcarji, Hollandji, Niemiec, Ameryki, a nawet Xiężyca. Kto wszakże radby odbyć tę podróż, śpieszyć się winien, gdyż za kilka dni właściciel wystawy P. Lau wraca z zagranicy, z kollekcją nowych widoków i zaraz udaje się w dalszą podróż do Rygi.

— Moda czernienia rzęs i oczu dzięki Niebu ustaje. Dziwny bo też to był pomysł, który tylko w bujnej wyobraźni kobiet Wschodu mógł się wylądz. Smarowanie zresztą powieki ową farbą czarną albo piernikową, musiało szkodliwie na wzrok oddziaływać. Znikają też powoli i owe loczki zaciemniające śliczne nieraz czoła elegantek... ale już o tych nic nie powiemy, bo nas już dawno *Rej* w „Zwierzyńcu", mówiąc o fryzurach, wyręczył: „Ano widzę czupryna najeżona jakoby z barłogu powstała".

— Zakład fotograficzny PP. Brandel et Comp:, przygotował odbicia fotograficzne słynnych Kartonów, Kaulbacha, a mianowicie: Wieża Babel, Homer i Grecy, Luter i Rycerz krzyżowy.

— W *Lublinie* w tych dniach miał się odbyć koncert na fortepjanie, znanego w Warszawie Artysty, Pana Wąsowskiego.

— Wczoraj, Budowniczy tutejszy P. Leon Karasiński, po paro-miesięcznej podróży zagranicę odbytej w celach sztuki, której się poświęcił, powrócił do Warszawy.

— P. J. *Pik*, Optyk m. Warszawy, wyjechał na kilka dni do m. Kalisza, w celu udzielenia tamże pomocy, osobom używającym okularów.

— W z. m. zgorzał Teatr w Gubernjalnem mieście Kostromie, jak donosi *Poczta północna.*

— W dniu 4 b. m. przy reparacjach rur gazowych na ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost posesji Nr 454, jedna z rur pękła, skutkiem czego dwóch robotników pracujących przy reparacji tychże Bizelt i Tuwek, zagorzeli, po udzieleniu im natychmiat pomocy lekarskiej odesłani zostali do swoich mieszkań. — W dniu 5 b. m. w bramie domu Nr 811 przy ulicy Solnej, znaleziono ciało nieżywej kobiety, z nazwiska i pochodzenia niewiadomej, której zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia sądu. (G. Polic.)

— Przy wchodzie do Kościoła PP. *Kanoniczek*, między filarami, ustawiają się żelazne sztachety, pochodzące z fabryki odlewów *Zamoyskiego.*

— Wykazy wyciągniętych losem w dniu 30 z. m. numerów umarzających się Akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warsz:-Wied: i Warsz:-Bydgoskiej, przejrzeć można w drukarni *Kurjera Warszawskiego.*

— Od Nowego-Roku wychodzić będzie w Bonn pismo teologiczne Katolickie w języku Niemieckim, pod Redakcją Prof: Reuscha, któremu najznakomitsi teologowie Niemieccy jak Döllinger i Hanneberg z Mnichowa, Allzog z Freiburga i wielu innych zagranicznych, przyrzekło współpracownictwo.

— Na ruinach wieży Babel, tyle słynnej w dziejach starego zakonu, ustawiony został posąg i gwiazdy nowego zakonu BOGARODZICY. Na wyszczerbionych murach z białawej cegły o ćwiekowych (cuneiformes) napisach, świadczących o tylowiekowem ich istnieniu, wznosi się posąg KRÓLOWEJ Nieba i Ziemi, a u stóp jego przeciągają, karawany podróżnych lub koczujące plemiona, potomkowie jeszcze uprowadzonych w niewolę Babilońską synów Izraela.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *Nowy York, 26go Października.* — Na wschodzie Jamaiki wybuchnęło powstanie Murzynów. Gubernator wyspy zażądał pomocy wojskowej, a Vice-Admirał Hope przywozi wojska z Halifaxu. Również i okręt wojenny „Galatea" wiezie wojska do Jamajki.—Wiadomo, że Prezydent Johnson prywatnie oświadczył, iż powszechne głosowanie Murzynów wywołałoby walkę rasową. Znany abolicjonista Wendell Phillips publicznie zażądał, aby oskarżyć Johnsona w Izbie Reprezentantów. Jenerał Grant zaleca powiększenie wojska o 75,000 ludzi.— Proces Wirza został odroczony. (Schl. Ztg.)

ANGLJA. *Londyn, 2go Listopada.*—W mowie mianej wczoraj w Glasgowie, przy odpowiedzi na adres stowarzyszenia reformy parlamentarnej P. Gladstone oświadczył, że podług jego zdania żądanie reformy tej jest usprawiedliwione i dodał, że doprowadzenie takowej do skutku nie zależy ani od osobistości pojedynczej, ani od Parlamentu, tylko od tego czy przeświadczenie o jej potrzebie przeniknęło w ogóle lud Angielski. W odpowiedzi znowu na przemowę Lorda Prevota, który doręczał mu dyplom na honorowego Obywatela miasta Glasgowa, Kanclerz Skarbu wynurzył gorące słowa uznania dla zasług Hr. Russel i rzekł, że przeszłość tego Męża Stanu daje na przyszłość rękojmię swobody i postępu. Również i robotnicy Glasgowa doręczyli P. Gladstone adres.—Książę i Księżna Pruscy przybyli wczoraj do Windsoru, w odwiedziny do Królowej.—Posada Kanclerza w Lancaster nie jest jeszcze osadzoną. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 2go Listopada.*—„Monitor wieczorny" który z powodu uroczystości WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH wczoraj nie wyszedł, dziś podaje swój przegląd tygodniowy o wypadkach Zagranicznych. Na ten raz przegląd ten jest małoznaczący. Stwierdza on naprzód zapał jaki w dziennikach zagranicznych wywołało odwiedzenie szpitalów przez Cesarza i Cesarzowę, a następnie przychodzi do przesilenia ministerjalnego w Anglji i wynurza swe zadowolenie, że do składu Gabinetu, jako ważni członkowie, należeć będą PP. Gladstone i Clarendon.—Twierdzi on że postawienie Lorda Russel na czele Ministerstwa, oraz wybór Lorda Clarendon na Ministra Spraw Zagranicznych, wzmocnią stanowisko Rządu w Izbie. Dalej przechodzi on do Włoch i tamecznych wyborów, a następnie kwestji Frankfurtskiej, położenia Austrji, Szwecji i Turcji. — P. Bismarck przybył do Paryża i miał już konferencję z Panem Drouyn de Lhuys.—Dziś odbyła się rada Ministerjalna w Saint-Cloud. Wiadomości z Algierji zasługują na pilną uwagę. Si-Lala, młody Si-Hamed-Hamiza i Si-el-Kebir wpadli z trzema kolumnami do Tellu. Plemie Amias przeszło do nich, plemie zaś Ughades, które wzbraniało się wyruszyć z powstańcami zostało z massakrowane. Arabowie grożą podobną zemstą wszystkim, którzy neutralnie zechcą się zachować.— Marszałek Mac-Mahon domaga się posiłków i zapewne je otrzyma, gdyż w sferach urzędowych poczytują

nowe to powstanie za dość ważne.—„Monitor“ donosi, że dochody komory celnej w Vera-Cruz przyniosły w Sierpniu r. b. 654,809 piastrów, to jest o 315,180 piastrów więcej jak w odpowiedniej epoce roku zeszłego.—Nowa mowa Sewarda, Sekretarza do Spraw Zagranicznych w Stanach Zjednoczonych zdziwiła Rząd tutejszy, niemało. Zdaje się że dzienniki Francuzkie nie ogłoszą jej w zupełności.—Staraniem Cesarzowej udało się nareszcie wydać za mąż Księżniczkę Annę Murat. Wychodzi ona za Margr. de Mouchy, jednego z najbogatszych właścicieli ziemskich we Francji, mającego do 700,000 fr. renty. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

„Monitor wieczorny“ z 4go b. m. podaje z Chin wiadomość, że Poseł Belgijski przybył do Pekinu, i że Rząd Chiński mianował pełnomocnika dla prowadzenia z nim układów. Cesarz Napoleon miał podobno 7go b. m. udać się do Bretanji dla odwiedzenia Księżnej Bacciochi. — Z Florencji donoszą 4 b. m. o wyjeździe Xięcia Montebello do Rzymu, a Króla Wiktora-Emanuela do rezydencji San-Rossore

Żandarmi Papiezcy, jak piszą z Rzymu pod datą 4go b. m. zaatakowali rozbójników na territorjum Terracine i ujęli przywódcę bandy Silvestro.

— Madrycka „Correspondencia” z 3go zapewnia, że Rząd Hiszpański zgodził się na propozycję Francji co do zgromadzenia Konferencji sanitarnej w Konstantynopolu. (Ind: Bel:).

— Rozmaitości. — W cyrku Hinnego w Wrocławiu, robiono próbę z koniem nieujeżdżonym, i kazano mu przeskoczyć barjerę, uparty koń niechciał być posłusznym, a gdy go koniuszy Tetzlaff zmuszał do przeskoczenia, koń rzucił się na niego, wywrócił koniuszego i zadał mu kilka ran uderzeniem kopyta, nadto P. Tetzlaff ma złamany obojczyk.— Kopczyński zawsze zalecał, aby pisać jasno, gładko, niewdając się w zbyt wymuskane zwroty. Za dowód tego niech posłuży, że kochanek przesyłając różę swej bogatej ale pełnoletniej bogdance, napisał list następujący: „Różę dopiero co rozkwitłą przesyłam ci Pani! Wierzaj, że miłość moja niezwiędnie tak rychło jak jej wdzięki.” Panna biorąc owe *zwiędłe wdzięki* za przytyk do siebie a nie do róży, cofnęła przyrzeczoną rączkę wraz z trzosem. Ot, co sprawił zbyt superfinowy frazes. — W sypialni Pana Artura wisi barometr z napisami francuzkiemi *Beau temps*, *Vent*, *Pluie*. „Zobacz no Franek co tam barometr pokazuje,” rzekł Pan Artur przeciągając się z rana w łóżku. „Niech Pan jeszcze poleży,” rzekł Franek, „bo będzie dziś deszcz; uważam ja, że jak skazówka mówi *pluie*, *pluie*, to niezawodnie wtenczas mrzy na dworze.”

Przyjechali do Warszawy:

Jeziorkowski Ludwik Naczelnik Zarządu Komun: z Miszewa nr 1618; Lipski Karol Ob: z Włocławka nr 656, Łubieński Henryk Ob: z Pokrzywnicy nr 1050; Hr: Łubieński Jan z Żoną z Zaborowa nr 412b; Hr: Plater Tadeusz z Łęczycy nr 1350; Skarzyński Edmund Ob: z Popowa nr 625.

Wyjechali: Cieszkowski Juljan Budowniczy do Lublina; Dembicki Fran: Inspektor Szkół do Siedlec; Lemański Gustaw Ob: do Gordzienic; Łempicki Konst: Ob: do Lublina; Okęcki Józef Sędzia do Grójca.

Przyjechali koleją żelazną: Kiersznowski Alex: Ob: z Szczawnicy nr 1582; Hr: Łubieński Julian z Drezna na 1066; Rudnicki Jan Radca Dworu z Berlina nr 1292.

Wyjechali koleją żelazną: Hr: Czacki Wład: do Wiednia; Schlepps Marcin Inżynier do Królewca; Hr. Załuska Amelja do Krakowa.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godz: 11ej rano; do Lublina o 1ej po południu; do Łomży 2ej po południu; do Radomia o 6½ po południu.— **Omnibusy**. do Radomia o 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6ej po południu; do Brześcia Lit: o 7ej po połud:. — **Poczta Wozowa**: do Miechowa o 8ej rano

Teatr Wielki. Dziś, *Otton Łucznik*.— Jutro, *Rigoletto*. (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: B Nr 5).

Teatr Rozmaitości.— Jutro, *Pan Geldhab*.— *Iradość przestrasza*.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 6 b. m płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop. 50 do rs. 6 kop. 50;. żyta od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 kop. 65; owsa od rs. 1 k. 80 do rs. 2 kop. 10; gryki od rs. 3 k. 60 do rs. 3 k. 75; kartofli od rs. — k. — do rs. 1 k. —.

Okowity próby 10, płacono dnia 6 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 46½ do rs. 2 k. 57½; za garniec od rs. — k. 80½ do rs. — k. 84.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 7 Listopada r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 k. 58⁸/₉, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop. 60, dają rs. 12 kop. 52½; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 110 k. 75, dają rs. — k. —; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek 8½; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 75, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 71 k. 50, dają rs. 71 k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. 79 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 123 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. — k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. — k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop. 69⁴/₅, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. 50. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. 25. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 60. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. 41¹/₉; od listów zastawnych k. 22½; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop: 30⁵/₉.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.